

ZEBRANIE PTAKÓW

Na podwórku w pewnej wiosce
ptactwo domowe się zebrało.
Na godzinę dwunastą, a więc w samo południe
to zebranie planowało,
by wyboru władz na nim dokonano.
Zebranie to długo trwać nie miało
ale zobaczymy jak to w praktyce wyglądało.
Wtem kogut głośno zaczął pisać,
w całej naszej wiosce było go słycać.
Pisał i pisał, a głos przecież dobry miał.
Chór kurek zaczął hymn ptasi śpiewać
wraz z kaczkami co gdakać zaczęły,
a i gęsi gęgające w to wciągnęły.
Tak gdakały i gęgały że chór kurek zagłuszały
bo pokazać innym ptakom chciały,
kto tutaj jest mocniejszy,
kto jest silniejszy.
Prostu za wielką cenę wybory wygrać chciały!
Lecz głosy, glosy.
Głosy oddane tutaj decydujący głos będą miały.

Grażyna Schneider